Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 43. Nowe, sobota 27-go października 1934 r. Rok XI.

## Porządek nabożeństw.

W uroczystość Chrystusa Króla, odprawi się msze św. jak zwykle.

Po sumie odmówi się przed wystawionym P. Sakramentem litanję do Serca Jezusowego. Nabożeństwo różańcowe odprawi się po nieszporach.

Ku czci Chrystusa Króla odbędzie się w niedzielę o godzinie 4-tej na sali p. Borkowskiego uroczysta akademja.

W czwartek przypada uroczystość Wszystkich Świętych, dzień przedtem wigilja z postem.

W piątek dzień Zaduszny, msze św. począwszy od 7-ej, początek wigilji o $^3/_4$ na 9-tą, ostatnia msza św. o $^1/_2$ 10-tej, po mszy św. kazanie, potem różaniec i procesja.

Ks. Prob. Bartkowski.

**Parafjalna Akcja Katolicka**

urządza przy współudziale Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 4-tej po poł. na sali p. Borkowskiego

**Uroczystą Akademję**

ku czci

**Chrystusa-Króla.**

PROGRAM:

1. Zagajenie.
2. Deklamacja: „Hymn do Chrystusa".
3. Śpiew: „Króluj nam Chryste".
4. Referat (wygłosi naczelnik sądu p. sędzia Czerski).
5. Deklamacja: „Króluj nam Chryste".
6. Śpiew: „Hołd Chrystusowi".
7. Żywy obraz.
8. Śpiew: „My chcemy Boga".

Katolicy! — Wszyscy jak jeden na akademję.

Zarząd.

## Wykłady popularno-naukowe.

Z inicjatywy Inspekt. Szkolnego Grudziądzkiego Obywatelska Komisja Oświatowa w Nowem urządza w okresie zimowym wykłady popularno-naukowe dla wszystkich. Otwarcie wykładów nastąpi we wtorek, dnia 6 listopada b. r. na sali rysunkowej miejscowej szkoły powszechnej o godzinie 20-ej (8 wiecz.).

Ustalono dotąd następujący program wykładów:

**6-go listopada 1934 r.**

a) Bałtyk — Gdynia-Gdańsk-Puck, p. nauczyciel Marciniak,

b) Z przeszłości Nowego i okolicy, p. Lesiński.

**20-go listopada 1934 r.**

a) Samorząd terytorjalny — jego organy i zadania, p. Glaza,

b) Bogactwa naturalne Polski, p. naucz. Witich.

**4-go grudnia 1934 r.**

a) Najważniejsze zagadnienia z historji Pomorza, p. mecenas Gauza.

b) Wojna gazowa i lotnicza — L. O. P. P., p. Frydrychowski D.

**18-go grudnia 1934 r.**

a) Higjena osobista, mieszkań i zagród, p. dr. Sobieszczyk,

b) Ropa naftowa i jej przetwory, lekarz wet. p. Łazarewicz.

Zaznacza się, że wykłady rozpoczynać się będą zawsze punktualnie o godzinie 8 wiecz. Wszystkie organizacje społeczne w mieście i okolicy, uprasza się o zachęcenie swych członkow do korzystania z tych wykładów.

Przewodniczący Komisji Oświatowej.

## Srebrne gody małżeńskie.

W czwartek, dnia 25 b. m. obchodzili małżonkowie Wygoccy 25-cio lecie współżycia małżeńskiego. Jako stary obywatel nowski, prowadzący warsztat kowalski przy ul. Kolejowej, jest p. M. Wygocki szerszemu ogółowi bliżej znany. Jubilat jest około 30 lat czynnym członkiem miejscowej Straży Pożarnej, a ostatnie lata pełni funkcję naczelnika tej pożytecznej i bezinteresownej instytucji.

Jubilatom „Szczęść Boże".

## Jarmark.

Przy pięknej pogodzie odbył się w ostatni czwartek wielki jarmark kramny i bydlęcy. Jako ostatni przed gwiazdką skupił on wielką rzeszę ludności. Jednakowoż z powodu braku gotówki, obroty nie były zbyt wielkie. Kupowano przeważnie towary gotowe zimowe oraz bieliznę wełnianą i t. p.

## „Międzynarodowy Dzień Oszczędności".

obchodzony rokrocznie, uroczyście przez wszystkie kulturalne narody. 31. X. — to dzień, który każdemu z nas przypomina obowiązek zabezpieczenia przyszłości sobie i rodzinie przez wytrwałą pracę i oszczędność. Oszczędność polega przedewszystkiem na przezornem wydatkowaniu nawet najmniejszych zarobków i na stałem odkładaniu cześci dochodu na czarną godzinę.

Pamiętajmy, że:

OSZCZĘDNOŚĆ — to najpewniejsza droga do niezależności.

OSZCZĘDNOŚĆ — to radość Twych dzieci i Twoja pogodna przyszłość.

OSZCZĘDNOŚĆ — to bogactwo i potęga Polski.

Każdemu z nas musi przyświecać myśl:

„Chcąc zdobyć niezależność, trzeba nietylko zarabiać, ale przedewszystkiem wydawać mniej niż się zarabia".

Obywatelu! Postanów zatem dzisiaj dać dzieciom skarbonkę, a Sobie założyć książeczkę oszczędnościową.

KOMITET OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI".

## Doniosła reforma w ubezpieczalniach społecznych.

W dziele reorganizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych reformą najdonioślejszą jest niewątpliwie wprowadzenie systemu lekarza domowego.

Na czem polega ta reforma? Jakie przynosi korzyści ubezpieczonym?

Jest to nadewszystko radykalne uproszczenie całej procedury leczniczej w ubezpieczalniach społecznych, uproszczenie, które jednocześnie w niczem nie uszczupla zakresu i rozległości zadań tego lecznictwa. Praca lekarza domowego jest tu, rzecby można, kręgosłupem lecznictwa, z którym związane będą nierozerwalnie zadania lekarzy-specjalistów i wszelkiego rodzaju zakładów leczniczych.

Reforma ta zmierza do zapewnienia ubezpieczonym wszystkich tych udogodnień, jakie posiada się normalnie, korzystając z prywatnej praktyki lekarza.

A więc przedewszystkiem: lekarz domowy będzie stale do dyspozycji swych pacjentów, których przyjmuje w ciągu 4 godzin dziennie. Wystarczy okazanie legitymacji, by otrzymać bez jakichkolwiek formalności dodatkowych, poradę lekarską, receptę, ewent. zabieg leczniczy. W ten sposób znikają nareszcie niesczesne „kolejki" chorych, ustaje strata czasu, tłoczenie się przed „okienkiem", gdzie urzędnik sprawdza uprawnienia i wydane „numerki". Likwiduje się całą tę męczącą i potworną zmorę biurokratyzmu. Chory, który zgłosi się do lekarza domowego w godzinach przyjęć, będzie przyjęty tego samego dnia. Również chory obłożnie będzie korzystał z pomocy lekarskiej w dniu wezwania lekarza. W wypadkach, które wymagają nagłej pomocy, ubezpieczony otrzyma ją o każdej porze dnia i nocy.

W razie konieczności zastosowania leczenia szpitalnego i w wypadku nagłym, sam lekarz domowy kieruje chorego do szpitala bez żadnych formalności, w wypadkach nie nagłych — do biura lekarza naczelnego Ubezpieczalni, gdzie chory otrzymuje „przekaz" do szpitala na taki a taki termin.

Zabiegi lecznicze, badania laboratoryjne i rentgenowskie — otrzymują chorzy na podstawie decyzji lekarza domowego, również bez jakichkolwiek dodatkowych „papierków".

Do zadań lekarza domowego należy ponadto udzielanie porad zapobiegawczych, wskazówek z dziedziny higjeny, opieka nad matką i dzieckiem, co najskuteczniej prowadzić będzie do podniesienia stanu zdrowotnego ludności (zwłaszcza przez akcję zapobiegawczą antygruźliczą, antywenerыczną i t. d.).

Nie może tu być mowy o obniżeniu poziomu lecznictwa, o czem pisano tu i ówdzie bez znajomości sprawy. Najpopularniejszy był zarzut, że lekarz domowy stanie się „omnibusem" lekarskim „do wszystkiego". Nic podobnego. Lekarz domowy kieruje chorego do specjalisty, jeśli w danym wypadku zachodzi taka potrzeba. Albo do specjalisty, albo do odpowiedniego zakładu leczniczego. Lekarz domowy nie będzie miał za zadanie niesienia jakiejś „wszech-pomocy". Takiej niedorzeczności reforma nie wprowadza.

Decyzja o ustanowieniu lekarzy domowych została powzięta na podstawie bogatego doświadczenia z działalności dawnych kas chorych oraz doświadczenia analogicznych instytucyj w innych państwach Europy.

Wszystko przemawia na korzyść tej reformy.

### ORYGINALNY SPÓR.

Słynna plaża w Coney Island koło New Yorku, na której tysiączne tłumy korzystają z kąpieli w czasie, upałów letnich, stała się widownią wojny pomiędzy dwiema organizacjami administracyjnemi. Z jednej strony występuje Izba Handlowa Coney Island, która twierdzi, że władze administracyjne New-Yorku zaniedbują swe obowiązki i pozwalają, by różnego rodzaju odpadki przepływały i zanieczyszczały wody otaczające plażę. Z drugiej strony departament zdrowia publicznego stanu New-York stwierdza, że zielony kolor wód w Coney Island pochodzi wyłącznie z... refleksów i że publiczność zażywająca kąpieli nie ma się czego obawiać. Aby rozstrzygnąć ten spór wybrana ma być komisja z pośród obu pokłóconych organizacyj, która osobiście zażyć ma kąpieli na plaży Coney Island i wydać wyrok, czy jest ona zanieczyszczona. Złośliwy twierdzą, iż kąpiel odbędzie się w... maskach gazowych, celem uniknięcia zarazków.

### POCHÓD SAMOCHODÓW Z PRZED LAT 40-TU.

Francuski Automobilklub obchodził niedawno 40-tą rocznicę pierwszych wyścigów „wozów bez koni" — jak wówczas zwano samochody — które odbyły się na trasie Paryż-Rouen. Jednym z najbardziej interesujących numerów programu tego obchodu był pochód najstarszych wozów automobilowych. Stare maszyny podskakujące, sapiące, poruszające się z trudnością w obłokach dymu, wyciągnięto z lamusów i zaprezentowano rozbawionej publiczności. Niektórzy z kierowców przebrali się również za szoferów z ostatnich lat ubiegłego stulecia i przyprawili sobie wąsy i brody, a towarzyszące im panie, ubrane w wielkie kapelusze z piórami, osłaniały się parasoleczkami z falbanek. W przeciwieństwie do innych wyścigów, największem powodzeniem cieszyły się automobile o najbardziej rozklekotanych motorach i poruszające się najniezgrabniej.

# Dewaluacja nie jest lekarstwem.

Międzynarodowa Izba Handlowa ogłosiła ostatnio szereg publikacyj, poświęconych zagadnieniom walutowym. M. in. w jednej z tych publikacyj omówione zostały skutki deprecjacji walut w poszczególnych krajach. Międzynarodowa Izba Handlowa w publikacji swej zwalcza lansowaną przez wielu ekonomistów koncepcję, jakoby deprecjacja waluty przyczyniała się do ożywienia gospodarczego w danym kraju oraz do wzrostu eksportu. Jest to raczej ożywienie pozorne, które po pewnym czasie musi ustąpić miejsca najrozmaitszym skomplikowanym zakłóceniom i wstrząsom. Gdyby faktycznie deprecjacja waluty miała tak dobroczynny wpływ na rozwój handlu, jak to utrzymują niektórzy ekonomiści, wówczas w ogólnym spadku obrotów handlu światowego państwa bloku złotego musiałyby partycypować znacznie silniej aniżeli inne kraje. Wartość eksportu światowego w złocie w lipcu r. b. kształtowała się o 66 i pół proc. niżej w porównaniu z r. 1929. Jeżeli wziąć za podstawę rok 1929 i przyjąć wskaźnik eksportu w złocie w tym roku za 100, wówczas w lipcu r. b. wartość wywozu ze Stanów Zjednoczonych wyniosła 23.8 proc. eksportu z r. 1929, Anglji — 32.7 proc., Japonji — 36.8 proc., a natomiast państw bloku złotego — 37,3 proc. Widzimy więc, że właśnie w tych państwach, które w wymienionym okresie nie odstąpiły od złotego pokrycia, wartość wywozu w złocie ulega stosunkowo najmniejszej redukcji.

W dalszym ciągu w tej publikacji Międzynarodowa Izba Handlowa podkreśla, że również i pod względem ilościowym cyfry eksportu są bardzo wymowne. Ilościowo bowiem dane dotyczące eksportu są wyrazem wyprodukowanych i sprzedanych dóbr, dając w ten sposób miarę zatrudnienia i bezrobocia każdego kraju. Tak więc pod koniec r. 1933 eksport Anglji ilościowo spadł o 35.8 proc., Stanów Zjednoczonych o 47.5 proc, natomiast spadek wywozu państw bloku złotego był nawet tylko o 28.1 proc. mniejszy w porównaniu z r. 1929. W ten sposób spadek wywozu w krajach złotej waluty wykazuje raczej pewne tendencje poprawy. Jeżeli w Japonji eksport w latach kryzysu wzrósł i kształtuje się obecnie na poziomie około 20 proc. wyższym aniżeli w r. 1929, to wzrost ten, zdaniem Międzynarodowej Izby Handlowej, ma swe źródło w innych czynnikach, aniżeli deprecjacja waluty. W latach kryzysu wahania jednak były stosunkowo nieznaczne i zwiększenie eksportu japońskiego pozostaje w związku raczej z silną redukcją ogólnych kosztów produkcji oraz dumpingu, uprawianego pod wielu postaciami.

Ale nietylko te cyfry mówią o dodatnich skutkach wypływających ze stabilizacji pieniądza. Państwa bloku złotego zwiększyły jednocześnie swój udział w handlu światowym. Tak więc w r. 1929 udział państw bloku złotego wynosił 15.6 proc. całego eksportu handlu światowego. W lipcu r. b. cyfra ta wzrosła do 17.6 proc., co oznacza zwiększenie się udziału tych państw o 13 proc., Anglja w r. 1929 partycypowała w handlu światowym w wysokości 10.7 proc., w lipcu r. b. — 11 proc., co oznacza wzrost tylko o 2.8 proc. Stany Zjednoczone w r. 1929 partycypowały w handlu światowym w wysokości 15.6 proc., w lipcu r. b. — 11.6 proc., co oznacza redukcję ich udziału w obrotach handlu światowego o blisko 16 proc. Japonja w roku 1929 partycypowała w handlu światowym cyfrą 2.9 proc., w lipcu r. b. 3.4 proc. W ten sposób zwiększenie się wywozu było stosunkowo najsilniejsze w państwach bloku złotego.

Publikacja Międzynarodowej Izby Handlowej jest szczególnie aktualna w obecnym momencie w związku z rozpoczynającą się w tych dniach konferencją państw bloku złotego. Potwierdza się jeszcze raz teza, że Polska w swej polityce finansowej wybrała najwłaściwszą drogę, wysuwając na czoło swego programu gospodarczego zagadnienie stabilizacji waluty i zwalczając jaknajenergiczniej wszelkie posunięcia, zmierzające do zgubnej w swych skutkach inflacji.

## Plaga bezsenności.

Bezsenność stała się „chorobą" nagminną wśród najliczniejszych już dzisiaj rzesz w miastach. Przyczyn bezsenności można się doszukać poza pacjentem samym bardzo wiele w układzie życia i pracy, w hałasach miejskich etc. Bezsenność i neurastenia chodzą w parze, jeśli chodzi o sam organizm ludzki. W tym wypadku jedno i drugie jest jednocześnie przyczyną i skutkiem. Neurastenik spędza noc bezsenną, budzi się zmęczony, połamany. W ciągu dnia ożywia się, podnieca, a jego ożywienie, podniecenie na tle nerwowem rośnie, im późniejsza godzinę wskazuje zegar, tak, iż w rezultacie neurastenik jest najbardziej ożywiony i przedsiębiorczy wówczas, gdy powinienby normalnie już czuć się zmęczony i układać się do snu. Kładzie się i jednak nie śpi. Wstaje po nieprzespanej nocy zmęczony i ten cykl trwa, powtarza się. Circulus ritiosus. A mimo wszystko można neurastenika wyleczyć z bezsenności, o ile lekarz zbada go dokładnie i zaobserwuje uboczne przyczyny, wpływające na istnienie bezsenności. U jednych taką przyczyną bywa np. nietyle stan nerwów co nieżyt żołądka, rozdęcie go przez gazy; skutkiem rozszerzenia żołądka przepona brzuszna wywiera ucisk w okolicy serca, co wywołuje znów objawy niepokoju i rodzi bezsenność. Tego rodzaju przyczyn można znaleźć sporą liczbę u chorujących na bezsenność, a usunięcie ich sprowadza ze sobą jednocześnie wyleczenie z bezsenności. Niezawsze więc, a nawet bardzo często zapobieganie bezsenności przez obfite karmienie się rozmaitymi środkami nasennymi jest wskazanem. Skutek bywa doraźny a przyczyna istotna bezsenności jednak trwa. Należy zatem w każdym razie, gdy bezsenność staje się bardzo dokuczliwa, poradzić się lekarza stałego, który zna już pacjenta i jego organizm. Wśród rozpowszechnionych zabiegów i sposobów zwalczania bezsenności nie zasługuje na bezwzględne poparcie system spania przy otwartych oknach. Po pierwsze ze względu na łatwy dostęp nocnych hałasów w miastach, co mechanicznie utrudnia zapadnięcie w sen, po drugie ze względu na konieczność w porze chłodniejszej okrywania się zbyt grubemi i cieplemi kołdrami. Następujące za tem przegrzanie ciała sprzyja zaziębianiu się i wogóle nie oddziaływa korzystnie na funkcie ogólne organizmu. Wystarczy zupełnie otwarcie okien w pokoju na pół godziny przed ułożeniem się do snu i dokładnie wywietrzenie pokoju. Normalna potrzeba snu wynosi osiem ew. siedem godzin dla dorosłego, dziesięć — dla dziecka; oczywiście pod warunkiem, że sen będzie spokojny i głęboki. Zasypia się najlepiej i najłatwiej przed północą, a głębokość snu i jego równość zależy w dużym stopniu od uregulowania funkcyj trawiennych żołądka i kiszek, których nie wolno przeciążać pożywieniem i pracą w zbyt późnych godzinach. To też posiłek wieczorny nie powinien przypadać na godzinę późniejszą niż ósma, gdyż proces trawienia zajmuje dwie do trzech godzin.

## SMUTNA STATYSTYKA.

Ostatnio ogłoszone zostały dane, wskazujące jakie formacje wojskowe ucierpiały najbardziej podczas wojny. Najbardziej zdziesiątkowane były pułki piechoty, które straciły 29.9 proc. swego składu. W artylerji zginęło 6 proc. żołnierzy, w inżynierji — 6.4 proc., w kawalerji — 7.6 proc., w taborach — 3.6 proc., w lotnictwie — 3.5 proc., w balonach — 2 procent, w służbie sanitarnej i intendenturze — 3 procent. Najmniej stosunkowo ucierpiała obsługa automobilów, bo tylko 1.7 proc.

## Pierwsze ataki zimy.

Jedenaście dni po zmierzchu wczesnej jesieni nastąpiła już pierwsza ofenzywa zimy na Europę. Cały kontynent zalały już fale zimna i powietrza polarnego. W ślad za tem pojawiły się i pierwsze opady śnieżne, atakujące Europę od zachodu i od wschodu jednocześnie. Na naszych kresach wschodnio-północnych szalała już burza śnieżna, a w Austrji, na Śląsku spadły również obfite śniegi. W południowych Alpach austrjackich, w Styrji opady śnieżne wykazują grubość powłoki od 10 do 35 centymetrów. Front ataku zimowego posunął się na południe poprzez Belgrad aż do brzegów Adrjatyku. We Francji zaobserwowano opady śnieżne w Wogezach, Alpach jurajskich, w Pirenejach i Masywie Centralnym. Śnieżna powłoka sięga 15 centymetrów grubości. Jak widać ze wszystkich biuletynów meteorologicznych z kontynentu europejskiego, zima podąża szybkimi krokami i zapowiada się groźnie.

## Żywy magnes.

W Londynie zmarł urzędnik bankowy Dawid Morton. Człowiek ten nosił za życia przezwisko: człowiek-magnes. Interesowały się nim szerokie koła uczonych nietylko angielskich, gdyż Morton posiadał niewytłumaczoną zdolność przyciągania przedmiotów żelaznych, odchylania igły magnetycznej i t. d. Wystarczyło, by wyciągnął rękę i zbliżył ją do kupki opiłek żelaznych aparatów, a natychmiast, jakgdyby tu działał zwykły magnes, opiłki przylegały do ręki. Lekarze i fizycy przeprowadzali z Mortonem szereg doświadczeń i nie mogli, pomimo usilnych starań i dociekań, wyjaśnić natury tych dziwnych u człowieka objawów magnetyzmu.

Morton nie był jednakże wyjątkiem w galerji ludzi obdarzonych niezwykłemi właściwościami. Przed nim jeszcze słynny był duńczyk, Peter Johansen, którego ciało w ciemnym pokoju promieniowało bladoniebieskiem światłem, czemś w rodzaju fluidu. Johansen mógł dotknięciem ręki zatrzymywać np. wahadło zegara i t. d. W rodzinie Johansena cechy magnetyczne były jednak dziedziczne i nie ograniczały się tylko do niego, gdyż dwaj jego bracia posiadali te same właściwości magnesu.

Przyjaciele Mortona postanowili postawić mu na cmentarzu pomnik w postaci wielkiego bloku granitowego, wygiętego jak magnes, z napisem: „Magnetycznemu człowiekowi — znajomi i przyjaciele". Są więc jeszcze rzeczy, o których się filozofom nie śniło, a których wiedza nasza i teraz jeszcze nie potrafi wytłumaczyć.

## NAJGŁĘBSZY SZYB WIERTNICZY NA ŚWIECIE

ma być wywiercony w Belgji, w okolicy Dinant, a mianowicie ma on sięgnąć do głębokości 3.500 metrów. Wywiercenie tego szybu zaprojektował uczony belgijski, prof. Kaisin, z uniwersytetu w Louvain. Impreza kosztowałaby, zdaniem profesora, nie więcej nad 6 miljonów franków, a przyniosłaby jego zdaniem wielką korzyść, gdyż pozwoliłaby na stwierdzenie obecności w tej okolicy żył różnych cennych minerałów.

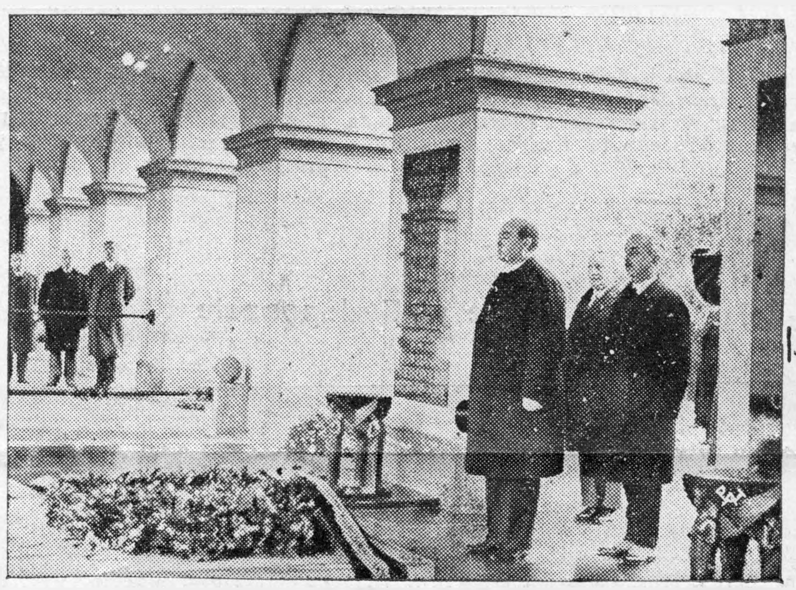
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 28 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

# Premjer węgierski w Warszawie



Onegdaj przybył do Warszawy Prezes Rady Ministrów Węgier Juljusz Gömbösz, w towarzystwie wyższych urzędników węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na zdjęciu — premjer Gömbösz na dworcu warszawskim w towarzystwie przybyłych na jego powitanie premjera Kozłowskiego min. Becka, wiceministra Szembeka i dyrektora protokółu dyplomatycznego Romera.



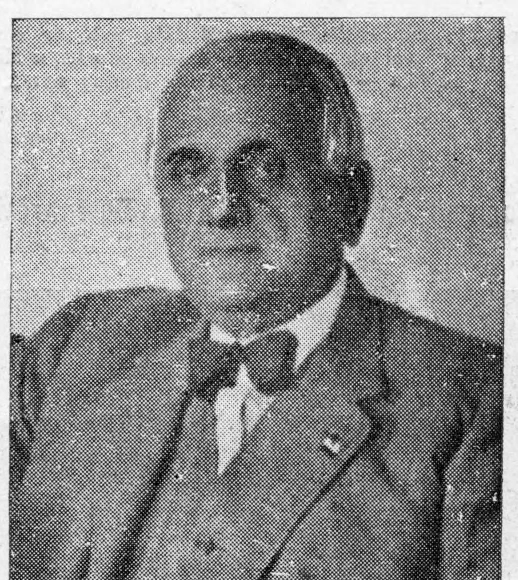
Przybyły do Warszawy premjer węgierski Gömbösz złożył w sobotę wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu premjer węgierski w otoczeniu wyższych urzędników węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przed grobem Nieznanego Żołnierza.



P. Juljusz Gömbös, Prezes Rady Ministrów Węgierskich



Regent Węgier Mikołaj Horthy



P. Kolomau Kanya, Minister Spraw Zagranicznych Węgier

## Pan Prezydent na japońskim pokazie filmowym



Zastępca attache wojskowego Japonji w stroju narodowym japońskim zademonstrował Panu Prezydentowi Rzplitej film z życia Japonji. Na pokazie byli obecni członkowie Domu Wojskowego i Cywilnego Pana Prezydenta. Na pierwszym planie widzimy Pana Prezydenta Rzplitej z małżonką oraz z attache wojskowym poselstwa japońskiego w Warszawie.



**P. Piotr Matouska, Poseł Węgierski w Warszawie.**

## Wyścigi motocyklowe w Budapeszcie



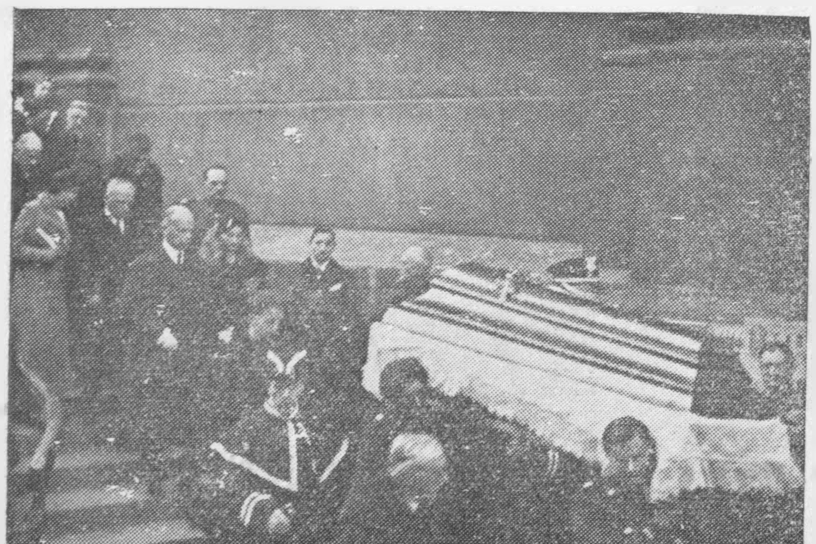
W Budapeszcie odbyły się na torze Harmashatar wielkie wyścigi motocyklowe, w których zwyciężył Joseph Moritz z Monachjum. Na zdjęciu — J. Moritz bierze trudny wiraż.

## Chór kolejarzy poznańskich w Budapeszcie



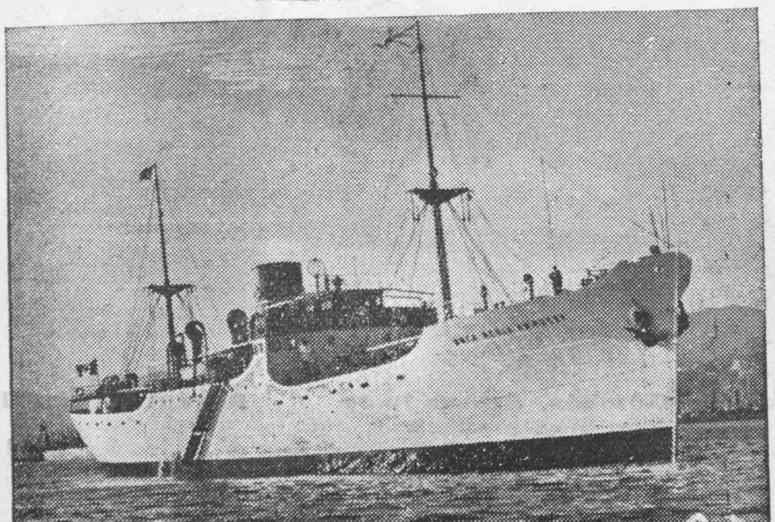
W Budapeszcie bawi chór kolejarzy poznańskich „Hasło", który dał kilka koncertów muzyki polskiej. Na zdjęciu kolejarze polacy przed występem. Na pierwszym planie dyrygent chóru Lataszewski.

## Pogrzeb śp. Prezydenta M. Downarowicza



W dniu 19 bm. odbył się pogrzeb śp Medarda Downarowicza, b ministra kultury i sztuki, wiceprezydenta m. st Warszawy Na zdjęciu — członkowie Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny wynoszą na swych barkach trumnę zasłużonego działacza społecznego

## Nowa regularna linja okrętowa z Gdyni



Na zdjęciu statek linji włoskiej „Italo Somala" który rozpoczyna regularną żeglugę pomiędzy Gdynią, a portami włoskiemi.

## Za dusze tragicznie zmarłych górników



W dniu 22 bm. w kościele Sw. Krzyża odbyło się staraniem Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych tragicznie w katastrofie górniczej w St. Pierre-la-Palud we Francji 14 górników polskich. Na zdjęciu — moment nabożeństwa.

## Sp. Medard Downarowicz



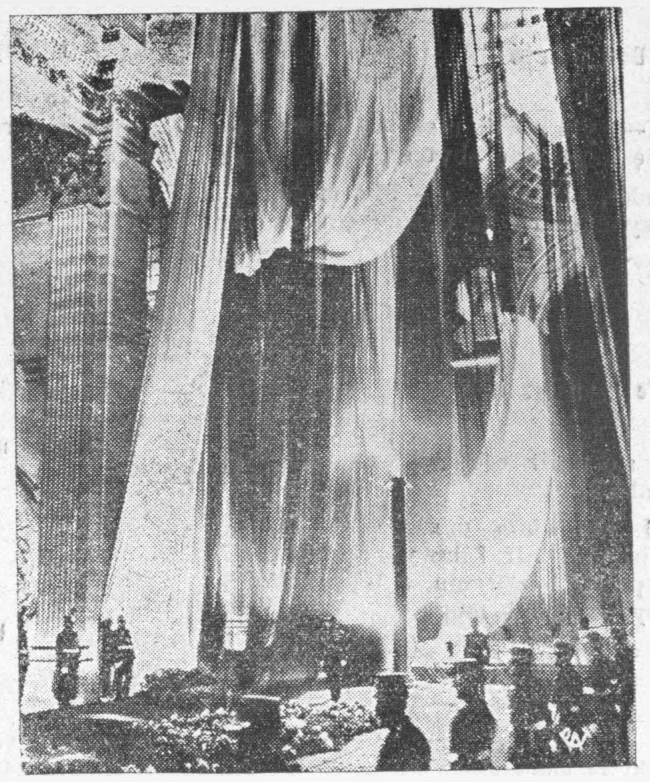
Dnia 16 bm. o godz. 4.30 nad ranem w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł wiceprezydent miasta st. Warszawy, b. minister kultury i sztuki inż. Medard Downarowicz. Sp. Medard Downarowicz osierocił żonę Marję oraz dwuch synów Stefana i Jerzego, studentów Politechniki. Zmarły liczył 56 lat.

(Z prawej)

## Otwarcie wspaniałej siedziby zrzeszonych artystów poznańskich.

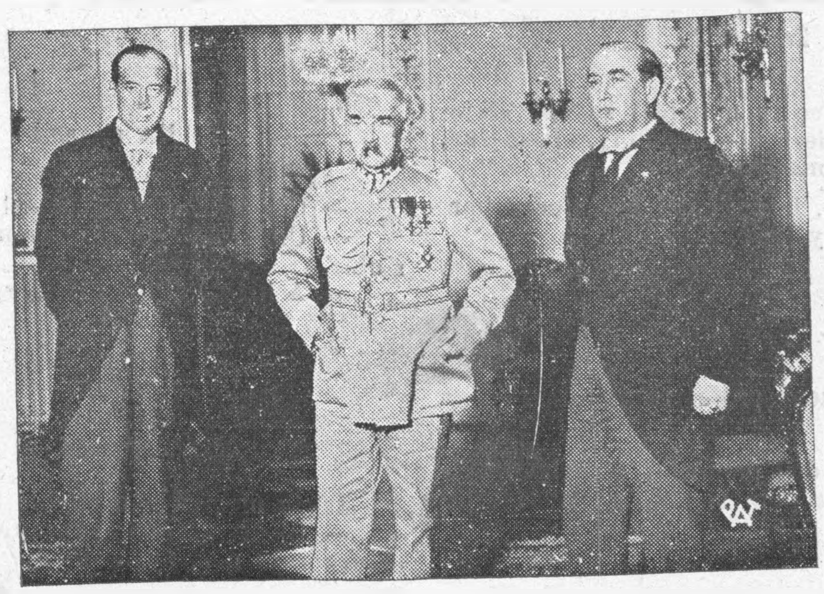
W dn. 18 bm. wieczorem odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie siedziby zrzeszenia związków literackich, artystycznych i kulturalnych, w pałacu Działyńskich przy Starym Rynku. Uroczystość zaszczycili swą obecnością minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz i prezes Polskiej Akademji Literatury Wacław Sieroszewski. Pozatem byli obecni przedstawiciele władz miejscowych, przedstawiciele duchowieństwa, oraz przedstawiciele ze świata literackiego, artystycznego i kulturalnego.

## Zwłoki Poincarego w Panteonie



Trumna ze zwłokami Raymonda Poincarego, b. prezydenta Francji wystawiona w Panteonie. Wartę honorową pełnią u trumny oficerowie i b. kombatanci.

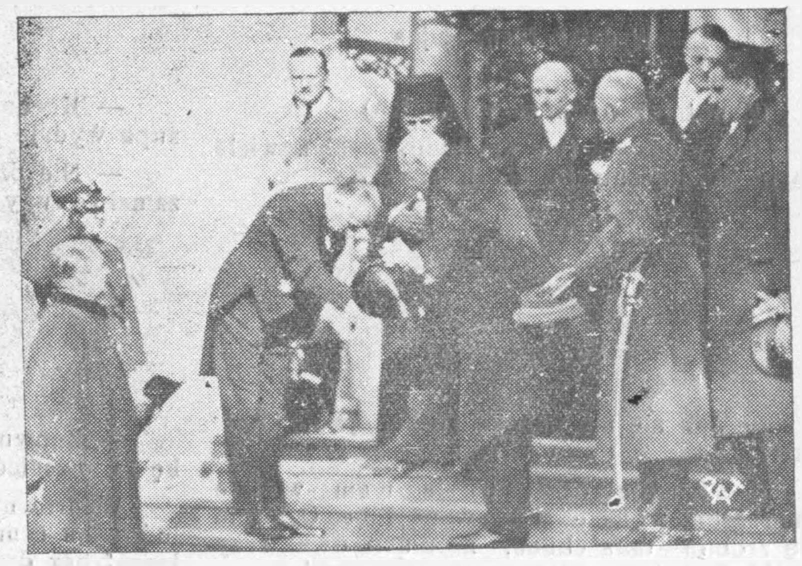
## Premjer węgierski u Marszałka Piłsudskiego



Marszałek Piłsudski przyjął w dniu 20 bm w Belwederze w obecności ministra Spraw Zagranicznych Becka premiera węgierskiego Gömbösa. Na zdjęciu — Marszałek Piłsudski w towarzystwie premjera węgierskiego i min. Becka.

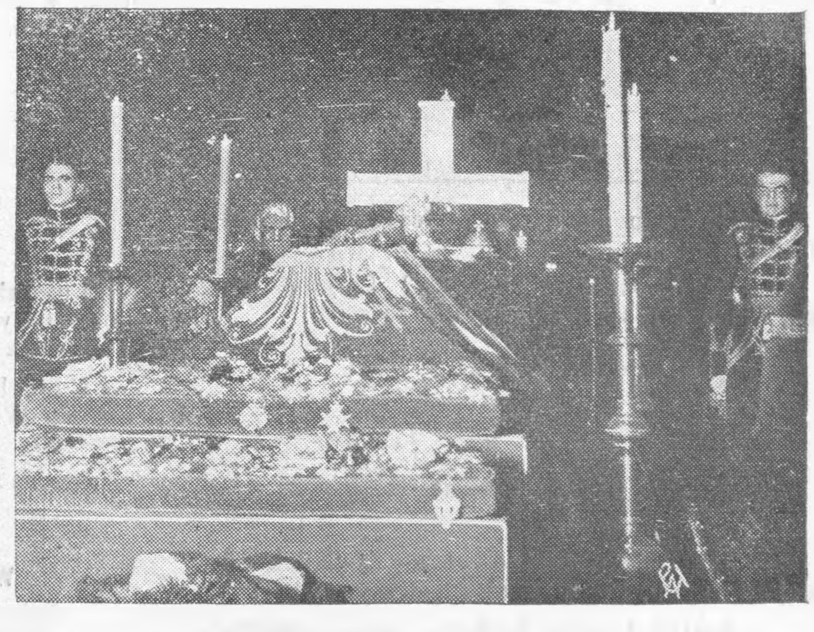


## Nabożeństwo żałobne za duszę śp. króla Aleksandra w Warszawie



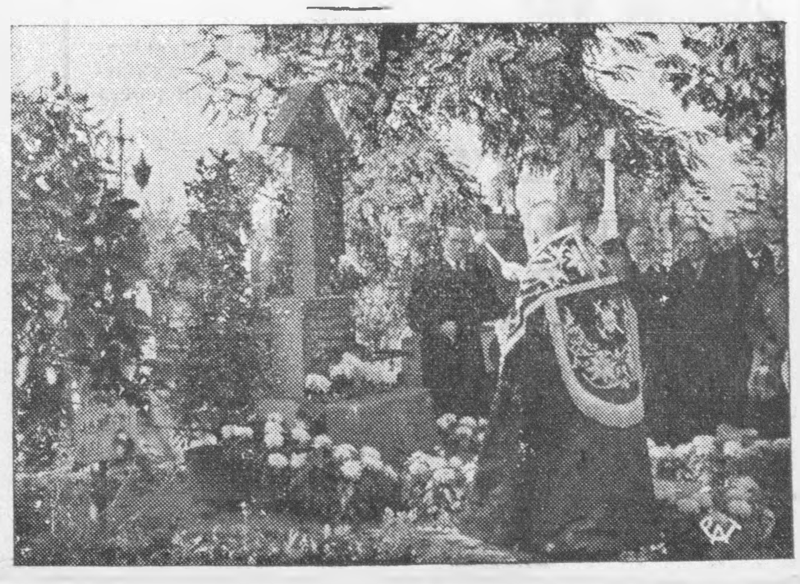
W dniu 18 bm. odbyło się nabożeństwo żałobne w cerkwi na Pradze, za duszę śp. króla jugosłowiańskiego Aleksandra. Nabożeństwo celebrował metropolita Djonizy. W nabożeństwie wziął udział Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu Domu Wojskowego i Cywilnego, członkowie rządu, oraz korpus dyplomatyczny. Zdjęcie przedstawia pożegnanie Pana Prezydenta Rzplitej przez posła jugosłowiańskiego Lazarewicza.

## Katafalk króla Aleksandra



Na zdjęciu katafalk króla Aleksandra w starym pałacu w Białogrodzie przed przeniesieniem zwłok królewskich do mauzoleum w Oplenac. Straż przy trumnie trzymają generałowie gwardji.

## Odsłonięcie nagrobka śp. Jana Lemańskiego na cmentarzu Powązkowskim



W dniu 17 bm. odsłonięto nagrobek na grobie zmarłego przed rokiem znakomitego poety bajkopisarza Jana Lemańskiego. Nagrobek ufundowany został przez Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich. Na płycie pod nazwiskiem poety wyryte jest epitafium „Tylko miłość tworzy, tylko swoboda jest ojczyzną" (fragment wyjęty z książki Lemańskiego „Kamień filozoficzny"). Na zdjęciu ks. kan. Przeździecki dokonywuje aktu poświęcenia nagrobka.

# HUMOR

### Wydatki filantropijne.

(Z notatek młodego szlachcica).

Na wydawnictwo dla ludu, a mianowicie na niebieską chustkę dla Kasi zł 7.

### Delikatność.

— Kochanie, — pyta młoda mężatka — czy zupa wydaje ci się naprawdę zbyt słoną?

— Nie dziecinko, to nie, ale być może zamało zupy przypadło na te odrobinę soli.

### Między małżonkami.

— Moja żona rzuciła mi wczoraj na głowę szklankę z gorącą herbatą. Czy panu zdarzyło się coś podobnego?

— Nigdy! My pijamy tylko kawę.

### Po żydowsku.

— Jak się ma pańska córka, panie Rotbart?

— Z moją córką, to ja mam wielkie zmartwienie: dba o tak zwaną linję. Ostatnio się zrobiła taka chuda, że musi dwa razy wejść do pokoju, żeby ją raz zobaczyć!

### W sądzie.

Sędzia: — Co wolisz: 50 zł. czy tydzień aresztu?

Oskarżony: — Jeśli ma pan przy sobie, to proszę te 50 złotych.

### O teściowej.

Panie na pomoc! Pańską teściową napadł wściekły pies!

— A cóż mnie to obchodzi? Dobrze mu tak, niech z moją teściową nie zaczyna!

### Odwaga cywilna.

— Jak daleko znajdował się świadek od miejsca czynu, kiedy padł pierwszy strzał?

— Jakieś dziesięć kroków, panie sędzio.

— A przy drugim strzale?

— Najwyżej sto.

### Te wynalazki.

— Znowuście się upili, czuć od was wódkę na dziesieć kroków.

Wędrowny: Ja nie wiem panie, co to za ludzie na tym świecie! Potrafili wynaleść telegraf bez drutu, proch bez dymu, a tej wódki bez zapachu wynaleść nie mogą.

### Ach! te kobiety!

Wybawca: Cieszę się bardzo, że stałem się pani pożytecznym. Czy mogę mieć nadzieję, że zobaczę ją jeszcze kiedy?

Ona: Dobrze. Jutro o tej samej godzinie w tem samem miejscu będę się topiła jak dziś.

### Zrozumiała.

— Luteczko co ty najlepiej ze wszystkiego lubisz przy herbatce: wędliny, ciasteczka, serki, chlebek z masłem?

— Ciotuchno, ja najlepiej lubię przy herbatce pana Władysława.

### Wymowa profesorska

— A więc mówi panowie, Napoleon byłby niemożliwy do pomyślenia, gdyby nie jego ojciec.

### Pytanie.

— Tato, ty wiesz wszystko?

— Co cóż?

— Powiedz mi, na co umarło morze Martwe?

### U doktora.

Chciałem zasięgnąć porady w sprawie mej słabej pamięci.

Doktór: Bardzo chętnie ale w takich wypadkach żądam zapłaty z góry.

### Dzisiejsi żebracy.

— Pan: — Powiedziałem już raz, że zdrowym jajmużny nie daję.

Zebraczka: — Cóż to pan chce, żebym dla pańskiej przyjemności zaraz cholery dostał.

### Nie cierpiał.

— Czy pani dawno straciła małżonka?

— Umarł w dwa miesiące po naszym ślubie.

— Ach tak! Więc nie cierpiał długo!

### Powód.

Jakże mogłeś pan chybić tego zająca?

— Biegł szelma zygzakiem i akuratnie przeskoczył na... zyg... kiedy strzelałem na... zak...



### Ofiara strajku.

— Mój kochany, nawet jak na żebraka, jesteś zanadto obdarty.

— Bo to uważa pan, klijentela za mało mi dawała, więc przez dłuższy czas strajkowałem.

### Znajomość ludzi.

— Ten złoty zegarek, który mi ciotka dała na imieniny, z pewnością nie jest ze złota.

— Czy tak dobrze znasz się na złocie?

— Nie, na złocie nie, ale na ciotce.

### Problemy młodości.

— Panno Zosiu, jak się pani zapatruje na pocałunek?

— Na pocałunek, panie Kaziu — ja się wcale nie zapatruję, ja zamykam oczy...

### Wytworność.

— Proszę pani, tam za drzwiami stoi żebrak.

— Daj mu kawałek chleba z margaryną.

— On mówi, że miał lepsze czasy.

— Daj mu też i serwetkę.


Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.